

Nr. 36



ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 6 lutego 1919 roku.

Można zamówić „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Kłosa, Kiosk

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośzenie
10 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 16.50
Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Czw. 6. II Doroty
Piąt. 7. II Romualda
Sob. 8. II Jana z Maty
Nied. 9. II Apolonji

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Naród — Sejm — Rząd — Wojsko.

Stojmy w godzinie otwarcia największej instytucji narodowej, jaką jest Sejm, pierwszy Sejm od roku 1818 i 1821 w nowo wskrzeszonej Rzeczypospolitej polskiej. Sejm w ogóle, a ten w szczególności będzie miał wielkie zadania.

Do niego bowiem należeć będzie przede wszystkim zdecydowanie formy władzy, obiór pierwszego prezydenta i ustalenie ordynacji wyborczej na przyszłość, a przytem wytknięcie kierunku politycznego, przywrócenie porządku i ukroczenie rozbieżności w kraju.

Od czasu otwarcia Sejmu muszą szczeznąć inne pośrednie i doradcze instytucje, których się tyle namnożyło u nas w ostatnich czasach, nie tylko o charakterze ogólnym ale nawet i w pewnych zamkniętych w sobie instytucjach.

Już na zebraniu Rady robotniczej jeden z mówców wyraził się, iż nie może być rządu w rządzie, jak to niektórzy chcą widzieć Radę robotniczą, która powinna być tylko ciałem opiniodawczym i doradczym w sprawach robotniczych, nie wolno jej wchodzić w zadania rządu, gdyż do tego uprawnionym jest przez naród Sejm.

A ileż my mamy w kraju takich rad, inspektoratów, delegacji i t. p. Wszystkie te instytucje z otwarciem Sejmu same powinny złożyć swoje mandaty w ręce naczelnej, prawodawczej instytucji jaką jest Sejm, a jeżeli same tego nie uczynią, to muszą od nich żądać tego przedstawiciele sejmowi.

Tak więc, poczynając od 9 lutego główną instytucją przyszłej Rzeczypospolitej polskiej ma być jeden, jedyny Sejm, złożony z przedstawicieli powołanych przez naród!

Nie partjom, partyjom i stronnictwom ma służyć ta potężna, wielka i sprawiedliwa instytucja, nie tym lub owym hasłom, ale szerokim sprawom, któreby objęły wszystkie stany, wszystkie stronnictwa, wszystkie zagadnienia!

Chcemy, aby był taki Sejm.
Chcemy, aby ten Sejm był sprawiedliwy.
Chcemy, aby ten Sejm nie był warholskim, ale pojął włożoną na siebie odpowiedzialność, aby wypełnił to zaufanie, które naród w nim położył!

Z łona całego narodu wyszedł Sejm, z Sejmu musi wyjść rząd. Wielka to będzie chwila, kiedy ten Sejm, przeszedłszy do obrad, będzie proklamował prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, kiedy większość głosów oświadczy się za wielkiem obywatelem kraju, kiedy przewodniczący Sejmu ogłosi jego nazwisko!

Powołanie rządu będzie należało już od tego pierwszego naczelnika w kraju do prezydenta, czy inaczej nazwanego zwierzchnikiem odródnionej Rzeczypospolitej polskiej.

Poseł Grabski chciał niedawno wytworzyć ministerjum na zasadzie pojednania stronnictw. To nie jest celem.

W jeden wóz nie można wpręgać ryby, łabędzia i muła, bo każde z nich będzie rwało wóz

ten w swoją stronę, nie byłoby też rozdanie w ten sposób urzędów najwybitniejszych rzeczą sprawiedliwą, bo wszystkie stronnictwa zebrane razem nie stanowią więcej niż 1/3 tych, którzy do stronnictw nie chcą należeć i uznają się tylko za polaków. Przecież i tych, bardziej może niż innych, obchodzą sprawy kraju i szerzej niezawodnie je pojmują, niż tamci, bo nie patrzą na nie przez szkła zabarwione partyjnością.

Rząd musi być bezpartyjny.
To też hasłem każdego rządu powinno być jedno, a tem jest: dobro, siła i bogactwo narodu.

Nie trudno przewidzieć, że hołdujący tym ideom rząd spojrzy na sprawy nasze szerzej, że oceni ciężkie położenie Polskie, że zrozumie wielkie niebezpieczeństwo, zagrażając młodemu organizmowi narodu ze wszech stron, i że pierwszym jego dziełem będzie stworzenia armji polskiej.

Niezawodnie inicjatywa w tym kierunku wyjdzie od Sejmu, rząd będzie miał tylko pracę z przeprowadzeniem tego polecenia, pracę niezwykłą, a to dla tego, że poczynając od szwalni, a kończąc na arsenałach wszystko trzeba na nowo tworzyć.

Wojsko nie może i nie powinno mieć żadnych obok siebie współzawodniczących instytucji, wojsko to ciało zbiorowe, to jedność.

Tam rozbieżności pojęć być nie może, jeno karność i posłuszeństwo — bo na tem polega jego siła i sprawność sroga agitacja w wojsku nie może być dopuszczona i musi być silnie karana.

Nie powinno też wojsko mieć współzawodniczących sił. Do utrzymania porządku w kraju ma być używana milicja obywatelska, milicja stała, a po za nią nie powinno być żadnych innych organizacji, ani milicji szlacheckiej, ani milicji mieszczańskiej, ani milicji robotniczej, ani milicji ludowej, bo to wytwarza niezdrowe współzawodnictwo; jeno w razie potrzeby milicję obywatelską popiera wojsko.

Armia musi narazie być znaczna, dopóki Liga narodów nie ureguje granic i nie przepisze odpowiedniej ilości wojska.

Stojmy w obec ważnej dziejowej chwili powinniśmy ją nie tylko uczcić i uszanować ale wykorzystać, a zarazem pamiętać, że jeno trzy rzeczy są podstawą dalszego, należytego rozwoju państwa, a mianowicie:

Silny rząd, sprawiedliwy i rozumny Sejm i wojsko polskie!

To wszystko musi sobie stworzyć nowo-organizujący się naród!

Jak pracuje hakata.

Stynny i osławiony akt 5-go listopada, dający „niepodległość” Polsce, był szczytem ironji ze strony gnębieli wszelkiej wolności — krzyżactwa. Plemię to, znane ze swej nienawiści do wszystkiego co nie niemieckie, a szczególnie do tego co polskie, nie zdołało jednak tym przewrotnym zamiarem, za wyjątkiem niewielkiej liczby aktywistów, kupić sobie całego społeczeństwa polskiego.

Od tego też czasu ze zdwojoną energią idzie robota nie w kierunku odbudowy państwa polskiego, którą raczej wszelkimi siłami paraliżowano, ale robota w kierunku rozbudowania państwa „bojaźni Bożej na odwieczne niemieckich” forpocztach tak zw. kresów wschodnich. We wszystkich wsiach i miasteczkach polskich nagle okazała się potrzeba zakładania niemieckich „Vereinów”, w których skład, w większości wypadków, wchodził sam tylko zarząd.

Niestrudzony na tej niwie pracownik Adolf Eichler, redaktor prawdziwej „Deutsche Post”, popierany przez landratów i szulratów, jeździ po całym Królestwie i nawet na Kujawach, przyczynia się do otwarcia krzyżackiego gimnazjum, t. zw. „Luterschule”.

W Łodzi, Pabjanicach, Konstancynie organizuje się prócz tego związek rzekomo w obronie religii katolickiej, choć niemcy kat. w tych miastach obsłużeni są pod względem religijnym przez miejscowych księży. Nie miał tu przystepu Eichler luteranin ale oto zjawia się opatrnościowy mał, kapelan wojskowy, Brettle. Zasięgnął on informacji o potrzebach religijnych tych upośledzonych „biedaków” u Eichlera i pastora Althausa (do tego sam się przyznaj w dodatku do kap. Wegweiser) i jako ksiądz katolicki skutecznie przeprowadza dzieło zjednoczenia tego żywiołu.

W Pabjanicach prawą ręką jego pracy „nawracania na łono kościoła katolickiego” był p. Hegenbarth, również „gorliwy” katolik, którego żonę luterkę podobno już Liga kobiet wyrzuciła ze stowarzyszenia. W pracy tej kosa Eichlerowsko-Brettlowsko-Hegenbartowska nasza na kamień dwóch księży: ks. Giebartowskiego, energicznego proboszcza z Konstancynowa i ks. Jakubowiaka z Pabjanic, który widząc, że pod płaszczykiem religii kryje się robota hakatystyczna, otwarcie przeciwstawili się temu ruchowi. Zagroził, co prawda, Brettle ks. Jakubowiakowi, że jeżeli się nie uspokoi, to skończy w Gefangenlager (obozie jeńców), ale jakoś zadługo się nad tem namyślał i pierwszy wraz z uciekającym żołdactwem do prawdziwej swej ojczyzny dał drapakę. Nie zdążył biedak odebrać na rzecz Niemców kościoła w Pabjanicach na Nowem Mieście, nie zdążył objąć w posiadanie kaplicy na Ksawerowie, do której raz tylko gwałtem się wdął, nie zdążył uszczęśliwić nas niemieckimi franciszkanami.

Po wypędzeniu ukochanych opiekunów hakata przycichła. Zamilkła i niemiecka centrala łódzko-pabjanicka. Przestała zatruwać okolice „Deutsche Post” swoimi wyziewami hakatystycznymi, a jej redaktor p. Eichler od razu zrobił się polakiem, zawiadamiając depeszą Radę regencyjną o swej wiernopoddałości dla Państwa polskiego. Aż do chwili wyborów w spośród tych „polaków” zupełny panował zastój. Agitację przeprowadzono bez alarmów i dopiero z worka urn wyborczych wyszło niemieckie sztyło.

Okazało się też, jak katolicko-niemieckie „vereiny” nie w obronie religii katolickiej były zakładane! Świadczą o tem wymownie np. wybory na Ksawerowie, gdzie większość Niemców stanowią katolicy. Prywatnie zawiadomiono współziomków o mającym się odbyć wiecu

na 2 dni przed wyborami, ażeby w ten sposób uniemożliwić kontragitację.

Pomijając wiele bredni, trudno nie wspomnieć o jednym kwiatku wyjętym z wygłoszonej tam mowy przez p. Hegenbartha. Oto jest on najmocniej przekonany, że Niemcy nie zostali pobici, wojny nikt nie wygrał, oni tylko „genjuszem” swoim przewidzieli, że ostatecznie uledez muszą i dlatego, choć jeszcze zwycięży, rękę podali do zgody. Tak tłumaczyć się może chyba tylko bandyta, co po wielu udaniach napaściach, nareszcie zewsząd osaczony, widząc, że nie ujdzie niechybnej, śmierci wspaniałomyślnie poddaje się dla uniknięcia przelewu własnej krwi i za cenę darowanego życia decyduje się pójść nawet na długoletnie więzienie.

Po długich wywodach nawołuje p. Hegenbarth do głosowania tylko na listę № 9. Na wiecu był obecny, choć podobno nie proszony, wspomniany już wyżej ks. Jakubowiak z Pabjanic. Po przemówieniu p. Hagenbartha zabrał on głos. Zwraca uwagę zebrany na to, że w przyszłym sejmie wszystkim obyw. państwa chodzić musi nie tylko o obronę interesów narodowych ale i religijnych.

A zatem i oni, połączeni w związek, jak to ciągle głosili i głoszą, katolicki, powinni byli na

jednym z tych miejsc wystawić swojego kandydata katolika, gdyby im faktycznie o religję, a nie o samą tylko niemczyznę chodziło. Niestety na liście № 9 tylko ewangelicy figurują, ci nie mogą reprezentować katolików. I dlatego na tę listę żaden katolik głosować nie powinien.

Po tem przemówieniu ks. Jakubowiak chce salę opuścić, lecz gwałtem zatrzymany i wciągnięty w dyskusję jeszcze raz to samo credo wypowiada i ostatecznie przed zakończeniem wiecu z sali wychodzi. Oczywiście, że większość, jak to wykazały wybory, przy liście № 9 pozostała, bo oni choć na polskiej ziemi żyją, nie tylko, że Polakami nie będą, ale dla niemczyzny religiję gotowi poświęcić. — A tymczasem u nas ciągłe walki i niezgoda, nie możemy dojść do porozumienia. Zamiast iść wspólnie do jednego wzniesłego celu odbudowania ukochanej Ojczyzny, bez względu na partje, bo wszyscy do jednej wielkiej partji polskiej należeć powinniśmy, my dzielimy się na zwalczające się wzajemnie frakcje i frakcyjki.

Dokąd zajdziesz Polsko, jeżeli nadal tą drogą kroczyć będziesz?

Uchwała lekarzy Polaków.

W tych dniach powstało w Łodzi nowe stowarzyszenie pod nazwą: „Stowarzyszenie lekarzy Polaków m. Łodzi i okolicy”, które ma na celu pracę na gruncie społeczno-narodowym.

Na zebraniu organizacyjnym przystąpiło do Stowarzyszenia 60 lekarzy.

Do zarządu weszli: dr. W. Garliński (wiceprezes), dr. A. Groszlik (skarbnik), dr. Mittelstaedt (gospodarz) i I. Watten (prezes).

Na zebraniu pomiędzy innymi powzięto następującą uchwałę w sprawie poboru lekarzy do armji polskiej.

„Stowarzyszenie lekarzy-Polaków uważa, że ulgi przewidziane w dekrete mobilizacyjnym o zwalnianiu lekarzy na wniosek ministerjum zdrowia publicznego albo instytucji samorządowych i publicznych stosowane być winny z bezwzględną surowością i tylko w razach ostatecznej konieczności, niesienie bowiem pomocy obrońcom granic Rzeczypospolitej dzisiaj uważane być musi za najpierwszy i najważniejszy obowiązek względem Ojczyzny, od którego nikogo nie wolno usuwać”.

Łódź dla Lwowian.

Czwarty już miesiąc zmagają się bohaterki Lwów z hordami rusińskiej dziczyl.

Od czterech miesięcy leje się krew polska na ulicach prastarego grodu, a obrońcy jego daremnie wyczekują pomocy i ratunku z kraju.

Potrzeba żywności, bielizny, odzieży, pieńdzyl. Żeby zdobyć to, urządzamy „tydzień otwarty dla walczących mieszkańców Lwowa”.

Musimy wszyscy postarać się, aby Łódź dla Lwowa nie okazała się macochą, — nie wolno nikomu w tym tygodniu uchylić się od złożenia ofiary, pamiętać należy, że to nie filantropja, ale święty narodowy obowiązek! Najlepszym

wyrazem naszej wdzięczności i hołdu dla obrońców Lwowa, będzie pomoc jaką tu wszyscy pospieszymy.

Kwesta rozpocznie się w niedzielę, tj. 9 lutego zbieraniem ofiar po kościołach, oraz w cukierniach i kinematografach — we wtorek, tj. 11 lutego odbędzie się przedstawienie w teatrze Polskim — następnie uproszone panie zbierać będą na listy po sklepach i instytucjach, a w niedzielę 16-go bm. zakończy kwestę sprzedaż znaczka na ulicach.

Łódzki komitet pomocy walczącym obrońcom Lwowa.

Ze Stow. nauczycielstwa polskiego oddział Łódzki.

Dwa oddziały Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego złączyły się w jeden oddział Łódzki. Wybrany na wspólnym ogólnym zebraniu zarząd ukonstytuował się jak następuje: Wacław Kloss — przewodniczący, Paweł Maciński i Leon Starkiewicz — wiceprzewodniczący, Stefan Janiszowski i Kazimierz Tomaszewski — sekretarze, Henryk Ostrowski — skarbnik, Jan Czeraszewicz — gospodarz lokalu, Edmund Pfajfer i dr. Stefan Kopciński — członkowie zarządu, Janina Gastmanowa, Zofja Malczewska i Jan Władysław Radwański — zastępcy. Komisję balotującą stanowią: pp. W. Dawison, H. Giedzińska, A. Idzkowski, J. Kaczanowski, W. Macińska, H. Miklaszewska, L. Osiecka, Z. Pętkowska, W. Wilkożewski, K. Wiśniewski, R. Tulin, A. Zimowski. Do Komisji rewizyjnej weszli pp. C. Gorzelański, J. Holgreber i K. Widawski. Zastępcy: pp. J. Kielbasiński, M. Rosenman, dr. L. Sznajder.

We wtorek, dnia 10 lutego, o godz. 7 min. 30 odbędzie się pierwsze połączone Stowarzyszeń zebranie miesięczne z porządkiem dziennym: 1) referat dyr. W. Dawisona „Sprawozdanie ze zjazdu delegatów związków nauczycielskich”; 2)

organizacja sekcji; 3) wynik subskrypcji członków Stowarzyszenia na pożyczkę państwową; 4) wolne wnioski.

Na posiedzenia miesięczne ma wstęp w charakterze gości także i nauczycielstwo niezrzeszone.

KRONIKA.

— Odezwa ministerjum.

a) Ministerjum pracy i opieki społecznej wydało odezwę do robotników nawołującą, aby zaprzestali gwałtu i wymuszań na fabrykantach. Odezwa rządu zaznacza, że te czyny dokonywane, celem uzyskania większych, jednorazowych zapomóg szkodzą robotnikom. Sieją one postrach wśród przemysłowców, odstręczają ich od inicjatywy i pracy gospodarczej, opóźniają odbudowę i uruchomienie przemysłu, które w obecnej dobie środkami samego państwa urzeczywistnić się nie dadzą.

W końcu odezwy rząd zwraca się do robotników w sposób następujący: „Zaniechajcie wszelkich aktów, gwałtów i przemocy, przeciwko którym rząd wystąpić musi z całą surowością w imię poszanowania prawa, utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego, w ciężkich chwilach obecnych”.

— Przedstawiciele koalicji w Łodzi.

a) Bawili w mieście naszym kapitan angielski Johnson i kapitan armji amerykańskiej Paizskowski w sprawach informacyjnych. W towarzystwie oficera sztabu generalnego okręgu łódzkiego oficerowie koalicji zwiedzili kilka zakładów fabrycznych i instytucji dobroczynnych.

— Piękny czyn.

Włościanie wsi Kołacinek gminy Mroga Dolna powiatu Brzezińskiego na skutek przedstawienia rządcy p. Edmunda Bienkowskiego, złożyli na dzielnych obrońców Lwowa 108 mk. 50 fen. i 5 rubli. Prócz tego w naturze dworska służba ofiarowała 6 korcy żyta i 150 funtów chleba. Ogrodnik dał 50 mk. Młynarz p. Kapecki 145 funtów mąki (treściówki). Wszysko to zostało odesłane do Komitetu warszawskiego. Nadmienić wypada, że wieś Kołacinek wskutek operacji wojennych bardzo ucierpiała, więc ta ofiarność jeszcze większej nabiera wagi. Wapewne i inne wsie pójdą za tym szlachetnym przykładem i obrońcy Lwowa uzyskają tak potrzebną dla nich pomoc.

— Z Klubu mieszczańskiego.

a) Wczoraj na zebraniu Polskiego Klubu mieszczańskiego dokonano wyborów przydzium komitetu wyborczego do rady miejskiej. Wybrani zostali pp. C. Wojciechowski, B. Jasiński, J. Pogonowski, Fr. Klinowski i A. Lipiński. Przydzium temu udzielone zostało prawo kooptacji i polecono mu porozumieć się z innymi komitetami wyborczymi, mającymi zamiar prowadzić akcję wyborczą do Rady miejskiej.

— Nowe stronnictwo niemieckie.

Z grona łódzkich Niemców, obywateli tutejszych, w tych dniach stworzyła się partja wyborcza pod nazwą „Niemiecka partja demokratyczna”. Jak się dowiadujemy, Komitet i członkowie organizacji tej chcą przeprowadzić do Rady miejskiej swych kandydatów, ażeby przeciwdziałać w ten sposób małej grupie Niemców z obozu znanego pana Eichlera, pod batutą którego powstała, jak wiadomo, partja pod nazwą „Niemieckie stronnictwo narodowe”.

— Ograniczenia przewozu.

1) W ruchu kolejowym w olno przewozić jako pakunki podrózne na osobę do 40 kg. ziemniaków, mąki, kaszy, zboża w ziarnie, płodów strączkowych do 20 kg. wszystkich gatunków razem, mięsa, oraz wyrobów mięsnych do 10 kg., masła do 10 kg., jaj do 5 kop. 2) Przewóz nafty, cukru, soli, dozwolony jest jedynie na podstawie specjalnych zezwoleń min. aprowizacji. 3) Przy przewożeniu kołami pozostawia się wolny obrót ziemniakami (z wyjątkiem przetworów ziemniaczanych) mięsem, oraz wyrobami z mięsa i solą. Zboże i produkty mączne mogą być przewożone tylko do młynów i z młynów do producentów wyłącznie na użytek własny, oraz do magazynów państwowych. Nafta i cukier mogą być przewożone w ruchu kołowym jedynie przez osoby, uprawnione do przewożenia tych artykułów z miejsca poboru do miejsca przeznaczenia. 4) Przy wszystkich przesyłkach kolejami, kolejkami dojazdowymi i połowami, oraz drogami wodnymi ziemniaków, przetworów, (mąki, kaszy i t. d.) oraz bydła, świń, owiec, słońny, wyrobów z mięsa, masła, jaj, cukru, nafty soli w ilościach wagomowych i mniejszych (za frachtem lub bagażem) potrzebne jest każdorazowe zezwolenie min. aprowizacji w Warszawie.

— Dobry początek.

a) Odbyla się zebranie organizacyjne, mające na celu stworzenie konfederacji zrzeszeń i stowarzyszeń zawodowych i kulturalnych.

Postanowiono do konfederacji przyjmować tylko stowarzyszenia składające się wyłącznie z Polaków. Uznano za konieczne stworzyć Radę konfederacji i sprężysty komitet wykonawczy. Na wniosek p. Nowosielskiego, energicznego przedstawiciela polskich przemysłowców, postanowiono, aby po raz pierwszy do Rady, konfederacja zajęła się zorganizowaniem pomocy dla państwa przez urządzenie zbiórki odzieży dla obrońców kresów, oraz rozwinęła agitację celem powiększenia funduszy państwowych przez nabywanie pożyczki państwowej. Akcja ta rozpoczęła się ma wśród chłopów.

Nazwisko p. Nowosielskiego daje gwarancję, iż akcja, mająca na celu zkonsolidowanie polskiego kłajpiectwa i handlu wyda jaknajlepsze rezultaty.

Aby siać niepokój!

„Robotnik” redahowany przez żyda „Perla” wydał wczoraj wieczorem dodatek nadzwyczajny, w którym zarzuca Komitetowi narodowemu w Paryżu, iż sprzedał Czechom Śląsk.

„Robotnik” czyni za to odpowiedzialnym premiera Paderewskiego, Romana Dmowskiego i Stanisława Grabskiego. A dla czegoż nie Piłsudskiego (P)?

Dalej pisze „Robotnik”: Na nic się nie zdały bohaterskie wysiłki robotników Zagłębia śląskiego, skoro rząd urządził taką Targowicę.

Nie możemy ani na chwilę przypuszczać, aby coś podobnego stać się miało. Nim nastąpi odpowiednie rządowe wyjaśnienia, czujemy się w obowiązku uprzedzić naszych czytelników, aby czekali na pewne dane, które niezawodnie w ciągu krótkiego czasu nadpłyną.

Tembardziej, ta wieść wygląda nieprawdopodobną, że tegoż dnia o godz. 12 i pół dziennikarze warszawscy byli przyjęci przez premiera, który zapewnił, że sprawa Cieszyńska jest na jak najlepszej drodze. Zdaje się, że jestto robota naszych wywrotowych partii, aby zdyskredytować rząd w dniu otwarcia Sejmu.

Zdaje się nam, że powodem do tego wystąpienia „Robotnika” i postów Cieszyńskich, bawiących w Warszawie, którzy tą odezwę poparli jest ugoda czesko-polska dotycząca zawieszenia chwilowych działań wojennych na terenie Śląska Cieszyńskiego.

Jak wiadomo o tą ugodę ubiegały się obiedwie strony i ma ona tylko moc obowiązującą dotąd, dopóki koalicja nie zbierze dostatecznych danych i nie ogłosi swego w tej kwestji postanowienia.

Poniżej przytaczamy depeszę dotąd otrzymaną, na zasadzie których okazała się potworna insynuacja na rząd obecny.

Zaprzestanie kroków wojennych

Kraków, 5.2 (wł.) Czeskie ministerjum wojny i komenda wojsk czeskich na Śląsku wstrzymały na polecenie koalicji dalsze kroki wojenne przeciwko Polakom.

Ugoda chwilowa z Czechami.

Warszawa, 5.2 (PAT.) Prezydent Paderewski otrzymał następujący list od pułk. Wade: Wasza Ekscelencjo! Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że otrzymałem od Pana Balfoura depeszę o osiągnięciu prowizorycznej umowy w piątek 31 stycznia 1919 r. pomiędzy polskimi i czeskimi przedstawicielami co do zatargu Śląskiego. Umowa była akceptowana przez pana Dmowskiego, który podziękował delegatowi ententy, którzy okazali pomoc w urządzeniu konferencji.

Prowizoryczna umowa podkreśla:

a) Natychmiastowe uwolnienie wszystkich wziętych przez Czechów jeńców polskich łącznie z ich bronią;

b) Czesi mają przedsięwziąć zaopatrzenie Polski w materiały wojenne i dać dla nich wolny przewóz;

c) Czesi mają zatrzymać prowizorycznie zawiadywanie kolei Bogumina (stacja) a z tą do Cieszyna. Okupacja polska rozpoczyna się od ostatnio wymienionej miejscowości i ciągnąć się będzie do granicy słowackiej;

d) Czesi gwarantują równą ilość węgla dla potrzeb Polski. Administracja i rozdział węgla mają być przeprowadzone pod nadzorem międzynarodowej komisji, która ma być natychmiast wyznaczona;

e) Wspomniana powyżej komisja międzynarodowa będzie miała również powierzone zbadanie i zaraportowanie o ostatecznym ustaleniu granic.

Dodano, że niniejsza prowizoryczna umowa została ułożona pod egidą (the auspices) konferencji pokojowej, wobec czego posiada autorytet tego ciała.

Mam zaszczyt być z najwyższym uszanowaniem dla Pana, najposłuszniejszym i uniżonym sługą.

podp. H. H. Wade pułk. komisarz Wielkobrytyjski w Polsce.

Decyzja koalicji.

Warszawa, 5 lutego (PAT.) Depesza iskrowa z Lyonu: Przedstawiciele wielkich mocarstw uwiadomieni o zatargu, jaki powstał między Czechami a Polakami w księstwie Cieszyńskim. Uważają oni za słuszne podnieść, że narody, które zobowiązały się poddać konferencji pokojowej, przedtem nie będą zajmowały obszarów spornych. Przyjmują oni do wiadomości zobowiązanie, w którym przedstawiciele narodu czeskiego oświadczają, że ostatecznie zatrzymają swoje wojska na linii kolei żelaznej koszyckiej. Oczekując decyzji kongresu pokojowego, wybory polityczne i pobór wojskowy będą w Księstwie Cieszyńskim zawieszono.

Ustanowienie komisji.

Paryż, 5 lutego. Tymczasowy traktat, króremu dla prawomocności brakuje jeszcze podpisów polskich i czesko-słowackich delegatów, nakładamy na czecho-słowaków obowiązek nie przekraczania pewnych granic, oddania polskich jeńców, w końcu dostarczenia Polsce węgla pod warunkami. W przyszły poniedziałek zamianują aljanci wydział złożony z 5 członków, którego zadaniem będzie nadzór nad wykonaniem układu na miejscu.

Do Koalicji.

Warszawa, 5 lutego (PAT.) Prezydent ministrów Paderewski po otrzymaniu od pułk. Wade, komisarza Wielkobrytyjskiego w Warszawie informacji o prowizorycznym układzie w sprawie Śląska zawartym w Paryżu, wystosował następującą depeszę go komitetu narodowego w Paryżu:

Pułk. Wade, komisarz Wielkobrytyjski na Polskę, zakomunikował mi świeżo depeszę pana Balfoura, zawierającą tekst tymczasowego układu zawartego w Paryżu dnia 31 stycznia. W depeszy tej znajdują się poważne luki i miejsca nie jasne, które nie pozwalają na zdanie sobie sprawy z ogólnego charakteru umowy. Wnosząc z niejasnych danych tekstu jaki posiadam, a który jest widocznie niedokładny, umowa ta uszczęcałaby czasowo zagarnięcie przez Czechów terenów Zagłębia górniczego i byłaby nagrodą za dokonany gwałt. Nie ustalono żadnej linii demarkacyjnej, odnośnie zaś do kolei jest tylko wzmiankowane, że Czesi administrować mają koleje z Bogumina do Cieszyna. Ze względu na konieczność wydania odnośnych rozkazów jak również potrzebując ściślejszych danych celem uspokojenia wzburzonej mocno opinii publicznej, proszę zażądać odpowiednich wyjaśnień i zakomunikować mi je możliwie szybko.

podp. Minister spraw zagranicznych
I. S. Paderewski.

— Ze stow. handlowców polskich.

Koło członków przy stowarzyszeniu wywołuje na dzień 6 bm. na godz. 8 wiecz. w lokalu stowarzyszenia nadzwyczajne zebranie członków.

Porządek dzienny między innymi obejmuje sprawy pomocy dla Lwowa i wyborów do Rady miejskiej.

Zaś w dniu 8 bm. o godz. 7 i pół wieczor. również w lokalu stowarzyszenia odbędzie się Nadzwyczajne ogólne zebranie członków stow. handlowców polskich na którym poruszana będzie: Sprawa wyborów do Rady miejskiej i inne.

— Państwowa szkoła handlowa.

Do Rady nadzorczej państwowej szkoły handlowej dla drobnych kupców i pracowników sklepowych (Księży młyn) mianowani zostali z ramienia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Wilhelm Hordliczka (prezes) i p. Stanisław Miszewski, a z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu p. inż. Leonard Neuman i p. inż. Karol Bayer.

— Szkoły dla dzieci umysłowo-niedorozw.

a) Na zebraniu lekarzy higienistów szkolnych przyjęto do wiadomości, że Rada szkolna okręgowa zajęła przychylnie stanowisko względem sprawy otwierania szkół dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych. W związku z powyższym postanowiono w ciągu dwóch tygodni sporządzić wykaz anormalnych dzieci, zostających pod opieką odnośnych lekarzy higienistów.

— Zajęcie dla bezrobotnych.

W batalionie saperów Aleje Kościuski nr. 4 3 p. potrzeba cieśli, stolarzy, kowali, ślusarzy, górników, flisaków. Awans z powodu braku podoficerów będzie następował szybko.

— Spis popisowych.

a) Komisarz ludowy otrzymał od ministerjum spraw wojskowych rozporządzenie dotyczące zarządzenia spisu popisowych roczników 1896, 1897, 1898, 1899 i 1900.

Spisy te dokonać mają magistraty oraz wóci gmin bezzwłocznie w porozumieniu z oficerami ewidencyjnymi właściwych powiatowych komend tak, aby były gotowe na 10 lutego. Spisy powyższe są czynnością przedwstępną dla zebrania dat statystycznych omateriale rekruckim jakim kraj rozporządza.

— O praktykę lekarską.

a) Ministerjum zdrowia publicznego wydało rozporządzenie unieważniające wydane przez władze okupacyjne pozwolenia na zajmowanie się praktyką lekarską. Ministerjum zdecydowało, aby praktyką lekarską zajmowali się tylko lekarze, posiadający dyplomy lekarskie uniwersytetów rosyjskich z przed 5 listopada (23 października) 1916 r., oraz uniwersytetów polskich w Krakowie i Lwowie. Dyplomy wydane przez uniwersytety rosyjskie po 5 listopada są równoznaczne z dyplomami zagranicznymi, a więc w Rzeczypospolitej Polskiej nie obowiązują. To rozporządzenie ministerjum niczem nie da się wytłumaczyć. Jeżeli uniwersytet ukończyli Polacy, to nie wolno przed inteligencją drzwi zamykać.

— Przerwane linje.

O godz. 11 w nocy linjae telefoniczne z Warszawy zostało uszkodzoną.

— W sprawie wyborów.

a) Stowarzyszenie zawodowe właścicieli zakładów restauracyjnych pierwszego i drugiego rzędu postanowiło zgłosić swój akces do Polskiego Klubu mieszczańskiego w sprawie wyborów do rady miejskiej i przedstawić jednego członka jako kandydata z listy klubu.

— O przedłużeniu linii tramwajowych.

a) Na posiedzeniu Rady miejskiej rozpatrywano petycję grupy mieszkańców Łodzi, w sprawie rozszerzenia sieci kolei elektrycznej miejskiej, mianowicie na ul. Zgierskiej do szpitala Kon-ształtów, na ul. Aleksandrowskiej do linii kolei Kaliskiej, na Konstanytownskiej i na szosie Pabjanickiej do obecnych granic miasta i na ul. Brzezińskiej do cmentarza.

W tym celu do wzmiankowanych punktów przesunięto by stację kolejek podjazdowych. Petenci żądają przytem zaprowadzenia biletów strefowych jak w Warszawie.

Burmistrz Kernbaum zwrócił uwagę, że sprawa przedłużenia sieci tramwajów na terenach kolejek podjazdowych nie jest tak łatwą do prze-

Żydzi wciągają Rosję dalej w błoto.

Wiedeń, 5.2 (wł.) „Echo de Paris” ogłasza że Trocki w imieniu rządu sowiektów odrzucił zaproszenie konferencji pokojowej, w myśl którego przedstawiciele koalicji mieli przeprowadzić na Wyspach książęcych obrady z przedstawicielami Rosji.

W telegramie do wojsk sowieckich nazywa Trocki tę propozycję objawami słabości i wzywa wojska do tem wytrwalszego oporu, aż do chwili, kiedy złamaną zostanie siła burżuazji światowej.

prowadzenia, gdyż kolejki dojazdowe zależne są od władz państwowych a nie od miasta.

Po dyskusji Rada miejska uchwaliła sprawę tę przekazać komisji do spraw ogólnych.

— Kursy higieniczne dla nauczycieli.

a) Zorganizowanie kursów higienicznych dla nauczycieli lekarze higienicy przy Wydziale szkolnictwa, postanowili odłożyć do przyszłego roku szkolnego mając na względzie tą okoliczność, że kilkumiesięczna praktyka lekarska dać może już więcej materiału dla projektowanych wykładów na kursach.

— Burżuazja i chłopi.

k) W ciągu ostatniej połowy stycznia, na skutek monitów Urzędu aprowizacyjnego do składnic zbożowych obwodu łódzkiego wpłynęły pewne ilości zboża, dostawione przez majątki ziemskie z okolicy, a mianowicie: Puczniew dostawił 300 centnarów zboża, Sardów 393, Łuźmierz 224, Szymcyce 190, Czarnocin 166, Bełdów 46, Dzierżazna 10, zaś zarekwirowano 17, Proboszczowice 20, włościanie w tymże czasie dostawili 35 centnarów.

Tymczasem wykryto we wsi Czarnocin, pod Łodzią, 3 tajne gorzelnie, a mianowicie utrzymywane przez włościan Władysława Szauklera, Piotra Kozaka i Wincentego Cerankę. Skonfiskowano aparaty i wódkę. W Lorencówce, gmina Radogoszcz, u Olgi Szrajer skonfiskowano 26 litrów gotowego spirytusu i aparaty gorzelnicze.

Chyba ciekawszego zestawienia trudno znaleźć. Na wódkę jest — a dla kraju niema.

— Żydzi popierają Skarb narodowy.

a) Wczoraj w kancelarii koncesji zjawił się członek związku kupców handlujących różnymi skórami surowymi, Abram Lewkowicz, zamieszkały przy ul. Zawadzkiej nr. 25, który dla poparcia pomyślnego załatwienia prośby w imieniu Towarzystwa wręczył urzędnikowi 100 marek. Pieniądże te urzędnik wpłacił do izby skarbowej na rzecz Skarbu narodowego.

— Polska dla Polaków.

Dlaczego w „Polskiej kasie krajowej” pracują jeszcze Żydzi? Czy jej kierownicy nie myślą o tem, wielu „burżui” Polaków zdycha z głodu.

— Tragiczna śmierć złodzieja.

k) We wsi Dąbrówka Wielka, gminy Łuźmierz, w osadzie włościanina Macieja Kmiecica przy nabieraniu wody ze studni domownicy z przerażeniem zauważyli, iż znajdują się czyjeś zwłoki. Po wydobyciu topielca, okazało się, iż jest to znany złodziej Pawlak, który już raz okradł tegoż gospodarza, a w fatalnym dniu wiadać przyszedł powtórnie kraść i w tajemniczy sposób znalazł śmierć w studni. O topielcu zawiadomiono prokuratorję i sędziego śledczego.

— Dobry sen.

k) Na Dużym rynku w Konstancynie w posesji Augusta Rode złodzieje wybili w tylnej ścianie obory tak wielki otwór, iż wyprowadzili krowy, wartości 5,000 mk. Ślady prowadziły do wsi Chachuły, a następnie do Łodzi.

— Zaprzeczenie.

P. Zeidel komunikuje, że ogłoszenie drobne w kwestji zapomóg w fabryce „Millera i Zeidla” umieszczone zostało bez jego wiedzy.

— Napad bandycki.

We wsi Stare Złotno, gminy Rąbień pod Aleksandrowem, na osadzie włościanina St. Wasiaka 7-u uzbrojonych bandytów wleczorom, około godziny 5-ej dokonano napadu rabunkowego. Bandyci otoczyli zagrodę i obsadzili wyjścia, poczem do wnętrza weszło trzech z nich.

Zrabowali pieniądze i rzeczy, bandyci wpełnęli wszystkich do piwnicy, którą z wierzchu zabarykadowali, kładąc na drzwi beczkę z kapustą i łósko.

— Za grę hazardową.

a) Za uprawianie gry hazardowej i zakłócenie spokoju publicznego w mieszkaniu Ottona Bandysa, przy ulicy Radomskiej nr. 4, policja aresztowała Adama Janusa, Feliksa Sztarka, Stefana Bronka, Stefana Sarnowskiego, Stefana Ludwiczaka i Stefana Woźniaka.

Aresztowanych odstawiono do wydziału kryminalnego.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Ka uczczeniu „Powstania Styczniowego” teatr Polski daje dziś po raz pierwszy „W górę serca” Franciszka Dominika, sztukę, która nigdy nie zawiodła. Właśnie jest w niej momentów wyborczych, tyle barm.

Główne role spoczywają w rękach najwybitniejszych artystów zespołu.

— Przedstawienie na rzecz Lwowa.

Tutejszy Komitet Pomocy Walczącym Obrońcom Lwowa w tygodniu poświęconym zbieraniu ofiar urzędu między innymi dla pomnożenia swoich funduszy przedstawienie teatralne we wtorek dnia 11 bm., w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej nr. 63.

Wystawioną zostanie po raz pierwszy znakomita komedia B. Górczyńskiego „Kawiarenka”. W przedstawieniu biorą udział najwybitniejsze siły naszej sceny. Mamy nadzieję, że ofiarne społeczeństwo nasze poprze z całej siły sympatyczny cel i wypełni widownię w dniu oznaczonym po brzegi.

Choć w ten sposób dopomóżmy dzielnym obrońcom Lwowa.

Pobór do wojska polskiego.

Warszawa, 5.2 (PAT.) Rząd polski ogłosił pierwszy pobór do wojska dla obrony granic Ojczyzny. Ministerjum spraw wojskowych ogłasza odezwę, w której zaznacza, że akt ten został podyktowany istotną potrzebą i wzywa powołanych do szeregów, by przeniknęli się myślą, że idą bronić Ojczyzny przed najazdem wroga. Społeczeństwo powinno to ocenić i u-

dzielić młodemu wojsku swego poparcia. Wolny Polak nie powinien znosić wachania, kiedy go Ojczyzna pod sztandary narodowe woła. Społeczeństwo powinno przez organizację patronatów powiatowych zasilić armię popisowymi. Wszyscy w miarę sił i możliwości powinni przystąpić do pracy dla utrwalenia wolności zbudzonej do nowego życia Ojczyzny.

Skasowanie szkół z niemieckim wykładem.

Warszawa, 5.2 (PAT.) Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 4 lutego uchwalono projekty dekretu o nietykalności członków Sejmu ustawodawczego, o dyslokacji sądów, o statucie szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, o skasowaniu niemieckich szkół z niemieckim językiem wykładowym, o karach za niestawienie się do poboru, o

upaństwowieniu warszawskiego konserwatorium muzycznego, o sekwestrze cystern naftowych, o pocztowej kasie oszczędności dalej obradowano nad sprawą udziału przedstawicieli zaboru pruskiego w Sejmie ustawodawczym, wreszcie przyznano związkowi stowarzyszeń współdzielczych gwarancję rządu na pożyczkę 5 milionów marek.

Ze Zgierza.

— Odbyło się tu d. 30 stycznia posiedzenie Rady miejskiej na którym uchwalono wybrać komisje dla robót publicznych, komisje podatku mieszkaniowego i komisje rewizyjną dla sekcji zaprowiantowania. Dalej ożywioną dyskusję wywołał wniosek pozwolenia na sprzedaż mąki, cukru, nafty i t. p. drobnym handlarzom. Wniosek ten załatwiono pomyślnie. Ostrej krytyce podał radny Nadau działalność sekcji zaprowiantowania miasta. W końcu uchwalono dodatkowe kredyty przeważnie na chorych. Zatwierdzono podatki gruntowe i dochodowe na sumę 135,059 mk.

— W ub. mies. r. b. szeregowiec P. P. zatrzymał na ul. Dąbrowskiego 4 młodych ludzi którzy jak się okazało, nieśli skradzione gęsi i indyki, zdobyte odebrano, a sprawców osadzono pod kluczem.

— W dn. 29 ub. m. robotnicy fabryki tow. akc. zgierskiej bawełn. manufaktury, uwięzili b. dyrektora. O g. 7 wiecz., policja interweniowała uwalniając dyrektora.

TELEGRAMY.

Dekret zwołania Sejmu.

Warszawa, 5.2 (PAT.) „Monitor” dzisiaj ogłasza następujący dekret o zwołaniu Sejmu ustawodawczego: Wybrany na zasadzie ordynacji wyborczej z dnia 28 listopada 1918 r. (Dz. pr. Nr 18 poz. 46) Sejm ustawodawczy zwołuje do stołecznego miasta Warszawy na dzień 9-go lutego 1919 r.

Naczelnik państwa I. Piłsudski.

Prezydent ministrów I. J. Paderewski.

Dan w Warszawie dnia 5 lutego 1919 r.

O Litwę i Białoruś.

Warszawa, 5.2 (PAT.) Wydział Prasowy ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje, że sprawa przedstawicielstwa kresów wschodnich w polskim Sejmie ustawodawczym była rozpatrywana przez radę ministrów i zdecydowano wszystkie wnioski opracowane odnośnie do tego przedstawicielstwa przez delegacje Litwy i Białorusi przedłożyć Sejmowi.

Z komunikatu.

Poznań, 5.2 (wł.) Szubin zajęli Polacy powtórnie. Porucznik Kostrzecki w silnym ataku zdobył 7 kulomiotów, dużo amunicji, mundurów, żywności i kuchnię polową.

Wczoraj wzięto do niewoli 400 jeńców.

Na froncie wschodnim.

Lwów, 5 lutego (wł.) Rusini wykonali pożyteczny atak na pozycje polskie między stacją Rohatyce i Sadowa Wiśnia. Wojska nasze odparły ich z brawurą, nie dopuszczając do toru kolejowego. Jednakże do pociągów strzelali hajdamacy.

Pertraktacje z Niemcami.

Poznań, 5.2 (wł.) Rozpoczęły się rokowania między Polakami a rządem niemieckim. Rząd berliński pragnie podobno zażegnać szereg spornych spraw z Polakami.

Obradom przewodniczy podsekretarz stanu w pruskim ministerjum spraw wewnętrznych Heinrichs. Na czele polskiej delegacji, złożonej z 5 członków, stanął poseł Wojciech Korfanty z Poznania.

Niemcy trzymają się opornie. Zdaje się jednak, iż ustawa o niezatrzymywaniu zakładników dziś będzie podpisana.

Nasi przyjaciele.

Kraków, 5.2 (PAT.) Z Wieliczki donoszą, iż z powodu poboru do wojska polskiego przyszło do wykroczeń ze strony poborowych przeciwko tamtejszej ludności żydowskiej. Na 40 Żydów, obowiązanych do stawiennictwa, zgłosiło się zaledwie kilku. Zapytani, dlaczego nie chcieli się stawić, odpowiedzieli, że są neutralni. To zachowanie się Żydów przy poborze wywołało takie rozgoryczenie wśród ludności, że rzucono się na sklepy żydowskie i kilka z nich doszczętnie zniszczono. Ofiar w ludziach nie było.

Ani rekruta, ani pożyczki...

Warszawa, 5.2 (wł.) Zwraca ogólną uwagę bojkot pożyczki państwowej przez Żydów; do dziś dnia podpisano pożyczkę zaledwie kilku, a tylko M. Pfefer na większą sumę.

Patwiekszenie Niemiec.

Wiedeń, 5.2 (wł.) Pisma wiedeńskie donoszą, że na posiedzeniu gabinetowym przyjęła Rada państwowa dla niemieckiej Austrii projekt wniosku austriackiego zgromadzenia narodowego, oświadczający się za przyłączeniem niem. Austrii do niemieckiego państwa.

Droga zaborców.

Praga, 5.2 (PAT.) Na podstawie porozumienia z ministerjum handlu i przemysłu stworzyła praska izba handlowa sekretariat dla spraw słowackich w Żelinie, którego zadaniem będzie osiedlenie na Słowaczczyźnie czeskich kupców i przemysłowców, o ile się pokaże, że pewnie działa handlu nie są reprezentowane przez Słowaków.

Jańcy polscy.

Warszawa, 5.2 (PAT.) Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje: Z ogólnej liczby 100,000 jeńców polaków w Niemczech pozostało jeszcze 50,000 do 60,000. Wysyłanie zaś jeńców polaków znów zostało rozpoczęte. W najbliższych dniach przybędą transporty jeńców z obozów w Parchim, Guestrow i Berxen.

Resztowania w Toruniu.

Poznań, 5.2 (PAT.) Nad obszarem twierdzy Toruń zawiesił gubernator w porozumieniu z toruńską radą robotników i żołnierzy stan obłężenia i zaprowadził sądy doraźne. Kilka aresztowań polaków już dokonano.

Pożyczka Państwowa.

Warszawa, 5.2 (PAT.) Coraz częściej zdarza się, że chłopcy lokują w pożyczce państwowej znaczniejsze sumy. I tak wczoraj włościanie powiatu Nowomińskiego wpłacili na polską pożyczkę państwową w urzędzie pożyczek państwowych kwotę 50.000 rubli. Wogóle budzi polska pożyczka państwowa wśród ludności wiejskiej coraz żywsze zainteresowanie.

W Warszawie wpłacono wczoraj na pożyczkę państwową przeszło 3 miliony rubli, 250.000 marek i 50,000 koron.

Zwycięstwo bolszewików.

Moskwa, 5.2 (PAT.) Narodowe wojska sowieckie na Ukrainie zajęły Charków, Jekaterynowosław, Czernichów i Owrocz.

Ładnie się ubrali.

Końskie, 5.2 (wł.) Dotychczasowy komisarz ludowy m. Kieic — p. Leffler znany ze swoich nietaktownych występów wybrany został w okręgu wyborczym końsko-opoczyńskim z listy P. P. S. posłem do Sejmu.

Nie chcą prawdy.

Praga, 5.2 (PAT.) Jak donoszą „Narodni Listy”, na zasadzie par. 26 czeskiej ustawy prawowej odjęto prawo debitu w republice czeskiej

pismu separatystów słowackich „Slovenske Noviny”. „Narodni Listy” nazywają separatystyczny ruch słowaków ruchem madjarońskim.

Złodziejstwa w Czechach.

Praga, 5.2 (PAT.) Jak czeskie pisma informują dokonana została w Pradze w czeskim towarzystwie rolniczym olbrzymia defraudacja. Urzędnik I. Walek zdefraudował 1,444,603 kor. ze zdefraudowanych złożył 15,000 koron na pożyczkę państwową czeską.

Z Belwederu.

Straż przy Belwederze pełni zwykle szkoła podchorążych. Zwłaszcza tarasy od strony ogrodu muszą być strzeżone, gdyż tam wśród drzew płąta się nieustannie szereg jakichś indywiduów, które chciałyby pozbyć się dyktatury, a zaprowadzić rząd proletariatu, raczej bolszewizmu. Żydzi nieustannie kontrolują ruchy w Belwederze.

Często, niemogący spać Piłsudski, schodzi w nocy do ogrodu i błąka się po parku.

Raz nawet miał — jak mówią — ciekawe zetknięcie.

Jakiś podchorąży ujrawszy postać przesuwającą się wśród krzewów, zawołał dwukrotnie. — Kto idzie?

Dopiero na trzecie wezwanie, kiedy już uniósł karabin do góry, głos się odezwał.

— Dowódzca.

Wyłoniła się też wkrótce postać Piłsudskiego. — Chciałeś mnie zabić — rzekł do zdetonowanego chorążego.

— Nigdy panie generale, brzmiała odpowiedź.

— No, no, mój chłopcze, widzę że mnie dobrze strzeżecie rzekł i zwrócił się ku pałacowi.

s. † p.

Klara Hempińska

ukochana córka Józefa i Ildy z Hempińskich, wychowanka II-jej klasy Zakładu naukowego p. Heleny Cholewickiej, zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 4-go lutego 1919 r. w wieku lat 17.

Pochowanie drogiej nam zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 6 b. m. o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Głównej 65 na cmentarz katolicki w Zarzewie, o czym zawiadamiają krewnych, znajomych i koleżanki zmarłej, ciężko strapieni

Rodzice, bracia i siostra.

201—1

Skrzynka do listów.**Szpital ewangelicki.**

Wobec wzrastającej wciąż liczby chorych, którym nieestety, z braku miejsc w szpitalu, z przykrością przyjęcia odmawiano, zarząd szpitala, uważając tę sprawę za niecierpiącą zwłoki i niezważając na trudności połączone w danej chwili z urzędzeniem szpitala postanowił powiększyć ilość łóżek 3-ciej klasy o 16, jak również o kilka łóżek 1 i 2-jej klasy.

Zapewne uchwała ta znajdzie należyte uznanie w odnośnych sferach, a wśród chorych w szczególności.

Zatem zarząd szpitala ma nadzieję, iż znajdzie poparcie materialne do urzeczywistnienia swego postanowienia.

Przeróbkę i urządzenie lokalu już rozpoczęto. Więc spieszna pomoc niezbędna.

Łaskawi ofiarodawcy raczą wnieść swe dar w redakcjach, w kancelarii szpitala, oraz kościołach św. Trójcy i św. Jana.

Zarząd szpitala ewangelickiego.

Potrzebna osoba dobrze władająca polskim językiem (polonistka). Oferty w „Rozwoju” pod „Polonistka”.

ATRAKCJA!!!

1-szy raz w Łodzi.

ATRAKCJA!!!

Z dniem 1 lutego PRZYGRYWA DAMSKA ORKIESTRA składająca się z 7-u osób.

„GASTRONOMJA” Łódź, Piotrkowska № 43.

Dnia 1-szego lutego znosi się obsługę płatną. Prosimy o popieranie zakładu udziałowego.

NAPIWKÓW SIĘ NIE PRZYJMUJE — BUFET ZAOPATRZONY OBFICIE.

207 1

Z poważaniem ZARZĄD.

OBIADY po 4 mk. od godziny 12 do 4-jej po poł. CENY OBYWATELSKIE.

Zawiadamy naszych członków, że w środę, dnia 12-go lutego r. b. o godz. 5 i pół po południu w lokalu własnym przy ul. Przejazd Nr. 1 odbędzie się

376 Kwartalne Zebranie.

Urząd Starszych
Zgromadzenia Majstrów Tkackich
m. Łodzi. 200 :3

Stowarzyszenie Handlowców Polskich Piotrkowska 108

W sobotę, dnia 8 lutego r. b. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu własnym (Piotrkowska 108) odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

członków Stow. Handlowców Polskich.

Porządek obrad obejmując:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
 2. Sprawozdanie ze Zjazdu.
 3. Sprawa wyborów do Rady Miejskiej.
 4. Wniosek Zarządu o podwyższenie składek członkowskich.
 5. Wolne wnioski.
- 210 1
- o punktualne i liczne przybycie prosi Stowarzyszonych
- ZARZĄD.

Dr. Feliks Skusiewicz

powrócił.

ul. Andrzeja Nr. 13.

Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęć: od 9—11 i od

5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano.

91—0

Poszukiwany jest uczeń lub student do wspólnego pokoju

za opłatą lub też za pomoc w nauce.

Oferty składać pod M. K. Nr. 25. 208 :4

Kapusta

kiszona do sprzedania, kilkaset pudów. Wiadomość: Lutomińska Nr. 11, u gospodarza. 185 :1

Polski Związek Ogrodników w ŁODZI

Widzewska Nr. 95

Park Sienkiewicza

POLEGA SWYCH CZŁONKÓW

na posady. 98 :2

OGŁOSZENIE.

Poszukiwane są mieszkania umeblowane (1—2 pokojowe) dla oficerów. Oferty przyjmuje Wydział Gospodarczy Magistratu (Dzielnia 2).

205 2

Magistrat.

BIURO ELEKTROTECHNICZNE, INSTALACYJNE, KAUCJONOWANE

T. Brauer i J. Kaczmarzki

Łódź, Piotrkowska 284, 620 1

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres elektrotechniki, skutecznie wszelką reparację dzwońców, telefonów i konserwację takowych. Sprzedaż materiałów elektrotechnicznych.

Warsztat reparacyjny na miejscu

Południowa 36. - SALA WARSZAWSKA - Południowa 36.

W sobotę, dnia 8-go lutego r. b.

Grono Miłośników Sceny Polskiej

przy Stow. Czel. Słusarskich urządza

„Zabawę Taneczną”

połączoną z programem, dla członków i gości.

Ceny niskie. :: :: :: :: :: Bufet własny.

Początek punktualnie o godz. 8 i pół wieczór.

204—5

ODMROŻENIE „FRIGOR”

Nałepiej woi

MOTOR

Cena stoika Mk. 2. 200 1

SMOŁA.

Gazownia w Łodzi, Targowa 18, sprzedaje smołę na prowincję za uprzednim zgłoszeniem się na 3 dni przed napełnieniem beczek, po cenie 30 mk, za 100 funtów, loco gazownia i 1 proc. podatku państwowego.

127 1c

W dniu 9 b. m. o godz. 2 po poł., w lokalu przy ul. Pustej Nr. 11 odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

Czeladzi rzeźniczych.

O punktualne przybycie uprasza ZARZĄD.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	codziennie	dr. Garliński
11 ¹ / ₂ -12 ¹ / ₂	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11-12	chor. wewnętrzne i dziecięce (płuć i serca)	"	dr. Osiecki
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12-1	chor. kobiece i chirurg.	"	dr. Artyfikiewicz
12 ¹ / ₂ -1 ¹ / ₂	chor. uszu, gardła i nosa	"	dr. Czapliski
1-2	choroby wewnętrzne	codziennie (prócz środy i piątku)	dr. Rueger
1-2	chor. skórne i wener.	codziennie	dr. Skusiewicz
2-3	choroby nęrowe	środa i piątek	dr. Mittelstaedt
3-4	chor. kobiece i chirurg.	codziennie	dr. Marx
2-3	choroby oczu	"	dr. Michalski
3-4	choroby skórne i wener.	"	dr. Stawowczyk
2-3	choroby chirurgiczne	"	dr. Goldberg
5 ¹ / ₂ -4 ¹ / ₂	choroby kobiece	"	dr. Goldenberg
3-4	chor. wewnętrzne i dzieci	"	dr. Jokiel

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt.
2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy.

Wróciwszy z Ukrainy, wyjeżdżam wkrótce do Moskwy-Piotrogradu

i innych miejscowości Wielkorosji. Przyjmuję załatwienie wszelkiego rodzaju zleceń, wręczenie listów i t. p., z odpowiedziami w ciągu 6-ciu tygodni.

Osobiste zgłoszenia od 9 do 12 przed poł. przyjmuje Alfred Remus, ul. Andrzejka 5, mieszk. 9.

W piątek, dnia 7 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Stow. Techników

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie.

Porządek dzienny: Sprawa wyborów do Rady miejskiej.

Biuro budowlanych wiejskich

Łódź, ul. Juliusza 37 — lewa oficyna.

Otwarte 1-3.

Budowa dworów, wzorowych zagrod włościańskich, stodoł, obór; nowoczesne urządzenia chlewów, stajni, kurników.

Najtrwalsze i najtańsze budowle z pustaków betonowych.

Maszyny do wyrobu dren cementowych i pustaków. Znaczny zapas dachówki cementowej i rur cementowych. Porady techniczne — kosztorysy — oceny — BEZPŁATNIE

Sprzedaż

MARMOLADY

owocowej

na pudy i funty 2.50 funt.

Andrzeja 42, sklep.

188 : 1

Dobre i tanie!!!

KAJETY SZKOLNE

są do nabycia w fabryce

„POLONJA”

Łódź, Piotrkowska 42.

Uwaga: Tylko w podw. 3-ci sklep.

61 : 1

Pracownia krawatów

J. Wawrzynowski

Łódź, ul. Andrzejka Nr. 4.

Wykonuje krawaty z powierzonych materiałów i przerabia stare. Zamówienia uskutecznia starannie i po cenach przystępnych.

85-: 0



Drobne ogłoszenia:

A.-A. Reszki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34 2 piętro fr. Łokieć t. na bekteszei burki od 50 mk.

"	na Ubrania ucz.	30 "
"	na Męskie	55 "
"	na Dziecinne	14 "
"	na Spodnie	20 "
"	na Kamizelki szt.	25 "
"	na Palta	28 "
"	na Suknie i kostj.	15 "
"	na Błuzki i spód.	8 "
"	Alpaga i cajt dub.	20 "
"	Chustki	18 "

140-: 10

A. A. Obrączki ślubne duże wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby; od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnym, Brzezińska 10 Jan Placek. 44-1

Akuszerka Marja Kubička przyjmuje ul. Piotrkowska 199, m. 14. 472-: 8

Błóżka, materace, stół, krzesła, fotel, otomana, biarko, leżankę, kredens kuchenny, gabinet mały, sukno granat sprzedam. Karola 8, m. 14, lewa oficyna I piętro. 425-: 22

Chłopcy do ogrodu na praktykę zostaną przyjęci. Stoński, zakład ogrodniczy, Bruss-Zdrowie. 439-1

Do sprzedania 50 par obuwia po cenie kosztu. Wiadomość: Elektrownia ul. Targowa № 1, w godz. 10-12 przed poł. z wyjątkiem świąt. 411-: 2

Do sprzedania: Linoleum, plastery i inne rzeczy. Wiadomość: Mleczarnia „Rogów”, Piotrkowska 59. 109 : 4

Futro męskie na oposach, para łóżek z materacami, otomana, szafa, lustro tremo, para kołder pluszowych, gramofon i damski rower sprzedam. Długa № 9, sklep kolonialny. 482-: 2

Forteplany stare kupuję. Rokicki, Franciszkańska 29, dom marjawicki. 468-3

Losy R. G. O. są do nabycia w Administracji „Rozwoju”, 0

Masjerka poszukuje posady z dobrym świadectwem. Chojny, ul. Szefera róg Trażyńskiej, Hanzel. 428-: 2

Lekcji, korepetycji udziela w zakresie klas 8-miu, student Wszechnicy Krakowskiej. Były nauczyciel szkół średnich, Konstanty Löwenhoff, Andrzejka 13, m. 9. Zastać można do 2-ej i od 7-ej 458-: 1

Lodowia pokojowa do sprzedania. Sienkiewicza 37, m. 29, 399-: 1

Lokali do wynajęcia, róg Zielonej i Długiej 57, odpowiedni na restaurację, kawiarnię, lub na skład rozmaitych towarów. Wiadomość Tak, Aleja Kościuski 41, lewa oficyna parter. 485-: 2

Lóżeczko żelazne z materacem i drucianym do sprzedania. Piotrkowska 118, I piętro, gdzie „Kwiaty sutuczne”. 376-: 1

Lóżka, materace, otomana, dywanowa, krzesła, szafa, sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, oficyna, I pierwsze piętro, m. 4. 401-: 25

Młoda osoba, mniej powierzchowności, pragnąc przyjąć samodzielny zarząd gospodarstwa na stałe, lub na przychodnie. Łaskawe oferty w „Rozwoju”, pod „F. K.”. 456-1

Magieli do sprzedania. Ul. Grabowa 32. 462-3

Mebel różne, pianino, kasę ogniotrwałą sprzedam. Piotrkowska 189-9. 426-: 2

Nauczycielka polskiego ma jeszcze kilka godzin wolnych. Oferty adm. „Rozwoju”, „Warszawianka”. 327-: 21

Nauczycielka, francuski, praktycznie i teoretycznie; poszukuje posady do początek dzieci. Oferty do „Rozwoju”, pod „S. H.”. 464-1

Objektywy 18x24 i 13x18, oraz gitara 7-8 strunowa do sprzedania. Aleksandrowska 42, fotografja. 477-: 2

Potrzebna zdolna staniczarka, samodzielna, umiejąca dobrze mierzyć. Wynagrodzenie dobre. Piotrkowska 50, St. Szymańska 478-: 2

Potrzebny nauczyciel, lub nauczycielka gry fortepianowej. Wiadomość ul. Widzewska 90, fr. III-27. 474-1

Potrzebny korepetytor do pomocy uczniowi kl. IV z niemieckiego, francuskiego i algebry. Oferty w „Rozwoju”, pod „Uczeń”. 475-1

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Przejazd 14, II piętro front. 471-3

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do krawieczyny. Piotrkowska 166, H. Danielewska. 449-: 2

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 118, I piętro, gdzie „Kwiaty sutuczne”. 387-: 1

Poszukuję korepetytora w zakresie klas 4-ch. Oferty z podaniem warunków pod „F. S.”, w „Rozwoju”. 0-2

Putynowana nauczycielka udziela lekcji i korepetycji w zakresie szkoły średniej. Specjalność polski i francuski. Oferty proszę składać w „Rozwoju” dla „nauczycielki”. 294 : 1

Robotnicy fabryki S. Barcińskiego, Tylna 6, mają się zejść w piątek o godz. 9 rano, w celu zapomóg. 486-2

Robotnicy którzy pracowali przy rzece Bzurze proszeni są o przybycie do Domu Ludowego dnia 7 lutego 1919 roku (pp.) o godzinie 3 po obiedzie. 491-1

Suka foksterjer, biała w czarne łaty, zaginiona. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Nawrot 25, m. 9, Dietrich Stanisław. 464-1

Szafa do sprzedania szewca. Zielona 3. u szewca. 459-2

Urządzenie sklepu rzeźniczego sprzedam. Wiadomość w „Rozwoju”. 445-2

Uczeń V-ej klasy gimnazjum poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty składać pod „uczeń” w redakcji „Rozwoju” 489-6

Wydzierżawię ziemię pod ogród od 1 morgu do 2, w mieście. Oferty w „Rozwoju” do dnia 8-11 pod lit. „S. O.”. 451-1

Wozy do sprzedania: 3 lekkie i cięższe i rolwagi resorowe używane. Widzewska 28, Dembowski, kaźnia. 457-2

Wieszcza „M-me Marie.” Medjum-jasnowidząca, uczennica paryskiej szkoły okultystów. Radwańska 8, m. 5. Przyjmuje 11-12 i 4-8. Święta 11-12. 451-2

Zgry duet lub trio chrześcijańskie przyjmuje zamówienia na zabawy, wesela. Tamże udziela się lekcji gry fortepianowej i skrzypcowej. Kościuski 37 m. 8. 429-: 2

10 mk. nagrody. We wtorek, 4 lutego, wychodząc z domu N 95 przy ul. Piotrkowskiej, udając się do Rozwadowskiej zgubiłem portfel czerwony zawierający: 51 mk. paszport niemiecki Stefana Gellerta i różne dowody. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ul. Główną 33 do St. Gellerta. 484-1

Zagubione dokumenty.

Boruch Rundsztajn zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 469-3

Jakób Nowakowski zagubił kartę węglową. 485-1

Jedka Wodnik zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2

Klementyna Nowicka zagubiła legitymację chlebową na 4 osoby. 481-1

Skradziono 1/4 losu № 45085D do 5 kl. Z. C. Ostrzeżę się przed wyplatą. 479-1

Skradziono paszport niemiecki na imię Augusta Nagel wydany w Łodzi. 573-2

Paszport niemiecki i rosyjski oraz przepustka kolejowa wydana na imię Władysława Kubiaka zostały skradzione. 476-5

Zaginiona karta węglowa wyd. na imię Bonifacji Woźniak za N 73145. 480-1

Zaginiona legitymacja chlebowa na imię Jana Pótrolezyka na 2 osoby. 467-1

Zaginiona legitymacja chlebowa i paszport niemiecki oraz książka zapomogowa wyd. na imię Franciszka Błocha. 470-1

Skradziono paszport niemiecki wydany w Warszawie na imię Jana Modrzejewskiego. 480-2

Zaginiony 2 legitymacje chlebowe wyd. na imię Juliana Domańskiego na 7i Antoniego Maciejaka na 5 osób. 490-1

Zgubiono dnia 22 stycznia 1919 r. portfel, zawierający między innymi: kwit na 400 rb., wydany przez A. Przedpeńskiego na zlecenie Władysława Alwasa w dniu 13 stycznia 1919. 448-1